

Wołów 06.09.2010r.

Marek Matus

Miłcz 29

56-100 Wołów

**Szanowny Pan****Piotr Cybulski****Poseł RP**

W związku z publikacją Pańskiego pisma z dnia 17 sierpnia 2010 roku, skierowanego do Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, a dotyczącego, między innymi, mojej osoby, czuję się w obowiązku odpowiedzieć na pańskie jakże bezpodstawne oraz niepoparte żadnymi dowodami zarzuty, które w świetle polskiego prawa naruszają moje dobra osobiste, które zgodnie z art. 23 K.C. podlegają ochronie.

Nieprawdą jest, że jako p. o. Nadleśniczego Nadleśnictwa Wołów poniżałem moich pracowników. Tym bardziej muszę stanowczo zaprzeczyć Pańskiemu stwierdzeniu o domniemanym stosowaniu mobbingu wobec pracowników Nadleśnictwa. Gdyby tak było, to po szczegółowej kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, (z której raportem był Pan łaskaw się zapoznać) wpłynąłby stosowny pozew do Sądu. A tak się nie stało.

Chronologia, którą Pan opisał w swym liście, dotycząca okoliczności odwołania Pana Tomasza Winowskiego jest całkowicie odwrotna. Powodem odwołania leśniczego był szereg nieprawidłowości w gospodarce drewnem, których dopuścił się leśniczy, a nie jakiegokolwiek wnioski Pana Winowskiego, które złożył dopiero po wykryciu nieprawidłowości przez Straż Leśną. Prokurator umorzył jedno postępowanie. Jednak sprawa czeka teraz na rozstrzygnięcie przez Sąd Rejonowy w Wołowie. W drugiej sprawie przeciwko Panu Tomaszowi Winowskiemu trwa postępowanie w Prokuraturze Rejonowej w Wołowie z udziałem Komendy Powiatowej Policji w Wołowie, toczące się na podstawie dowodów zebranych przez Grupę Interwencyjną Straży Leśnej Lasów Państwowych.

Niezależnie od rozstrzygnięcia spraw przez wymiar sprawiedliwości, nieprawidłowości stwierdzone u leśniczego Tomasza Winowskiego były na tyle poważne, że koniecznością było odwołanie Go ze stanowiska. Niemoralne byłoby pozostawienie tej sprawy bez konsekwencji. Nie podejmując działań w tej sprawie naraziłbym się na zarzuty niedopełnienia obowiązków służbowych i sprzeniewierzenia majątku Skarbu Państwa. Dziwi mnie fakt, że właśnie poseł Prawa i Sprawiedliwości stawia mi takie zarzuty, a jednocześnie staje w obronie osoby dopuszczającej się nieprawidłowości. Tym bardziej, że jest Pan byłym Nadleśniczym, więc odpowiedzialność za mienie Skarbu Państwa nie jest Panu obca. Jak więc wytłumaczy Pan fakt, że Pan Tomasz Winowski, leśniczy leśnictwa Tarchalice, posiadał na służbowej posesji 43 m<sup>3</sup> (S2) drewna użytkowego i do dzisiaj nie okazał dokumentu potwierdzającego legalność pochodzenia w/w drewna? Czy wie Pan, że Pan Tomasz Winowski dopuścił się innych poważnych nieprawidłowości w gospodarce drewnem, o których nie wolno mi mówić ze względu na dobro prowadzonego śledztwa? Czy zdaje Pan sobie sprawę z tego za jakiego pokroju osobą ręczy Pan swoim nazwiskiem?

Muszę dodać, że pełniąc obowiązki Nadleśniczego wraz ze swoimi pracownikami udało nam się niemal całkowicie usunąć klęskę huraganu bez deprecjacji kubika drewna. Szkoda, że Pan tego nie opisuje, bo jest to sukces gospodarczy całej załogi, której serdecznie za to dziękuję. Podkreślę w tym miejscu, że w ciągu niespełna 10 miesięcy pozyskaliśmy 360 000 m<sup>3</sup> drewna i sprzedaliśmy łącznie z wywozem 325 000 m<sup>3</sup> drewna. Każdy z pracowników Nadleśnictwa Wołów ma swój udział w tym sukcesie, każdy z Nich może być dumny z tego, czego dokonał, bynajmniej nie pod moim przymusem,

tylko z własnego poczucia obowiązku i odpowiedzialności za wykonywanie swojej pracy. Wśród nawału obowiązków i problemów związanych z koordynacją działań związanych z usuwaniem skutków klęski huraganu, musiałem też zmierzyć się z próbą korupcji, o której natychmiast poinformowałem organy ścigania. Dodam również, że w okresie mojego kierownictwa w jednostce, wypłaciłem pracownikom najwyższe premie i dodatkowe wynagrodzenia, jakie znane są w Lasach Państwowych od wielu lat. Oprócz wypłacania dodatkowych wynagrodzeń do miesięcznych pensji, nadgodzin, na koniec 2009 roku wypłaciłem wszystkim pracownikom premię huraganową, a pracownikom terenowym wypłaciłem jednorazową premię od 4 000 do 8 000 zł. Nadmienię, że w tym okresie tj. od września 2009r. do połowy 2010r. wypłacono Panu Winowskiemu łącznie ok. 28 000 złotych dodatkowych wynagrodzeń, nadgodzin i premii (oczywiście nie licząc w tym comiesięcznych pensji). Kilku pracownikom wypłaciłem premie wyższe niż sam otrzymałem, jako kierownik jednostki od Dyrektora RDLP Wrocław, co również jest wydarzeniem bez precedensu w historii Lasów Państwowych. Tego również Pan nie raczył dostrzec. Raczej trudno z tymi faktami łączyć wykorzystywanie pracowników czy mobbing.

Muszę także sprostować informację o tym, iż byłem do niedawna związkowcem. Informuję Pana, że wciąż i nieprzerwanie nim jestem i trwa to już 13 lat i nie zamierzam występować z tej organizacji do końca mojego albo jej. Ten Związek to Solidarność Leśników, której przedstawiciele za podpisanie porozumienia z Przewodniczącym Platformy Obywatelskiej Panem Donaldem Tuskiem w 2007 roku zostali nazwani „gangreną” przez przewodniczącego Janusza Śniadka. Jak Pan wie, podpisanie porozumienia nie było w interesie ani Platformy Obywatelskiej ani Związku Zawodowego "Solidarność" tylko w interesie Lasów Państwowych. To też ten sam Związek, do rozwiązania, którego, przyczynił się Pan w swojej jednostce, w czasie kierowania Nadleśnictwem Lubin. Mam wrażenie, że dzisiejsze spory o Związek jak i spory polityczne mają swoje konsekwencje w Pańskich atakach na moją osobę. Ma Pan najwidoczniej na celu zdyskredytowanie mnie w oczach opinii publicznej, w opinii moich przełożonych, współpracowników i wszystkich zatrudnionych w Lasach Państwowych. Chce mnie pan skazać na śmierć cywilną, za to, że działałem w interesie Skarbu Państwa, a chroni Pan osobę, która dopuściła się nieprawidłowości. Tym samym wpisuje się Pan swym pismem w retorykę Pana Tomasza Winowskiego i jego rodziny, która od marca tego roku na łamach gazety lokalnej i Telewizji publicznej TVP INFO, blogu <http://slawaberlin.blox.pl/html>, w otwartych listach do Premiera RP, anonimowych leśnych forach internetowych jak Prawy Las (autorzy o pseudonimach Tomiks, Wolf1 oraz sam Pan Tomasz Winowski) czy Lasy Polskie (autor o pseudonimie Wolf1) też próbuje manipulować opinią publiczną, podając nieprawdziwe informacje i szkalować moje dobre imię, poddając pod wątpliwość moje kwalifikacje zawodowe, bez możliwości konstruktywnej polemiki na łamach tychże mediów, z racji wiążących mnie procedur i tajemnic służbowych. Chciałbym zapytać także, czy wie Pan, że prokurator prowadzący sprawę rzekomo „ znowu płacze, że nie może się Matusowi dobrać do dupy” (cytat z blogu matki Pana Winowskiego, z którą za pomówienia na swym blogu spotkam się w Sądzie). Autorka tych powszechnie uznawanych za wulgaryzmy wypowiedzi pisze również, że „ Pan Komorowski (...) jest nieodpowiedni. Nie liczy się z ludźmi i nawet nie potrafi się uśmiechać. Co prawda telewizja tytułuje jego małżonkę pierwszą damą - być może zatrudnią ją w Klanie. Nie muszą nas pytać o zdanie.”A o nowym Dyrektorz Regionalnym, Funkcjonariuszu Publicznym pisze: „jest gorszy od poprzedniego - to hołota, jakiej świat nie widział.” Mam nadzieję, że Prokurator Generalny, do którego również kieruję to pismo, zadecyduje o wszczęciu postępowania z urzędu za obrazę Funkcjonariusza Publicznego, a jednocześnie zweryfikuje informacje matki Pana Winowskiego na temat działań Prokuratury prowadzącej sprawę z doniesienia Pana Tomasza Winowskiego. Ufam w bezstronność i prawość Prokuratury, jednakże to, co wypisuje na swoim blogu matka Pana Winowskiego jest niepokojące (Pismo Funkcjonariusza Służby Leśnej nazywa paszkwilem, innych pracowników LP pomawia o fałszowanie dokumentów, a Funkcjonariuszy Straży Leśnej m. in. byłego funkcjonariusza CBŚ, pomawia o zastraszanie i wymuszanie zeznań na świadkach).

Czym zatem Pan się kieruje Panie pośle? Czy jest to polityczna zemsta? Czy może jest to zemsta osobista, między innymi za to, że w 2008 roku, jako inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Lubin, którym Pan wcześniej kierował, brałem udział w czynnościach, na podstawie, których stwierdzono nieprawidłowości w gospodarce drewnem u leśniczego Pawła Cybulskiego, pańskiego syna, który w konsekwencji został odwołany ze stanowiska leśniczego? Łączę to także z faktem, iż podobną wendettę prowadzi Pan wobec

Nadleśnictwa Żmigród, gdzie Zastępcą Nadleśniczego jest były Nadleśniczy z Nadleśnictwa Lubin, który odwołał pańskiego syna ze stanowiska, co jest dowodem na haniebne wykorzystywanie przez Pana funkcji publicznej do celów prywatnych.

Wobec wielu niezasadnych oskarżeń kierowanych do prokuratury przez Pana Tomasza Winowskiego, artykułów prasowych, audycji w telewizji czy postów na forach internetowych podających nieprawdziwe informacje na mój temat, a także pisma, jakie Pan wystosował do moich przełożonych i wszystkich leśników w Polsce, żaden człowiek nie pozostawałby obojętny. Tym bardziej, że kiedy wykryto nieprawidłowości u leśniczego Tomasza Winowskiego, zadzwoniła do mnie jego matka z Berlina i oświadczyła mi cyt.: "nie wie Pan, z kim zaczyna" dając mi do zrozumienia, jakie koneksje ma rodzina Winowskich. O tym telefonie z pogroźkami niezwłocznie powiadomiłem oficera dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Wołowie. Ponadto Pan Tomasz Winowski wielokrotnie oświadczał, że jego ojciec ma liczne znajomości w świecie prokuratury i polityki, gdyż, jako lekarz operował członków ich rodzin i twierdził, że wykorzysta te znajomości w swojej obronie. Twierdzi też, że stosowałem wobec niego mobbing, szantażowałem Go i stosowałem wobec Niego ubeckie metody. Za te pomówienia spotkam się z Nim w Sądzie. Powoływanie się na koneksje swojego ojca lekarza, było ulubionym argumentem Pana Tomasza Winowskiego. Koneksje te potwierdzają też treści na blogu jego matki. Rozumiem, że jest Pan jedną z tych osób, która nie dość, że daje się manipulować opowieściami Pana Winowskiego, to szczerze i z oddaniem odpowiada Pan na apel zamieszczony na blogu matki Pana Winowskiego cyt.: "...Nie zapomina się, kto uratował nam życie. Do doktora najlepszego- zawsze się wraca, pamiętacie o tym. Czas pomocy nadszedł teraz, przypominam o tym. Pomoc dla naszego syna, o to prosimy. Po ostatnich wyborach raczej nie oczekuję niczego od Polskiego Rządu..." i postanawia spełnić żądania Państwa Winowskich o zniszczeniu mnie, nie tylko, jako pracownika Lasów Państwowych, ale także, jako człowieka. Uważam to za przejaw wyjątkowo złej woli z Pańskiej strony, kiedy to poprzez swoje pismo, skierowane do wiadomości tylu instytucji w Polsce, opierające się na pomówieniach niepopartych żadnymi dowodami, próbuje mnie Pan zaszczyć i za wszelką cenę oczernić. Stawia się pan w roli sędziego, z góry skazując mnie na publiczne potępienie. To jawne okrucieństwo, które w demokratycznym państwie prawa jest nie do przyjęcia.

Silny stres, jakiemu podlegałem i wciąż podlegam wpłynął niekorzystnie na stan mojego zdrowia. Data mojego urodzenia jest tutaj nieistotna i uważam wykorzystywanie tej informacji w Pańskim liście za jawne dyskryminowanie mnie ze względu na wiek, jak rozumiem według Pana niewystarczający. Może informacje na temat mojej niskiej wagi czy ilości siwych włosów na głowie dadzą Panu obraz, w jakim stanie zdrowia obecnie się znajduję, skoro tak łatwo Pan ocenia ludzi po wyglądzie i wieku, jednocześnie poddając pod wątpliwość badania lekarskie. Kłamstwem jest też stwierdzenie, że nie chorowałem. Rozumiem jednak, że poseł na sejm, z chroniącym Go immunitetem, może publicznie kłamać, w przeciwieństwie do szarego śmiertelnika, bez rodowodu i koneksji politycznych, jakim jestem ja. Zgodnie z art. 46, pkt. 1 ppkt. 3 Ustawy o Lasach z dnia 28 września 1991 roku (Dz. U. Nr 56, poz. 679) oraz na podstawie §23, pkt. 1-3 PUZP dla Pracowników Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, pracownikowi Lasów Państwowych po min. 10 latach pracy i przedstawieniu zaświadczenia lekarskiego przysługuje urlop zdrowotny, na którym obecnie przebywam, spełniając wszystkie warunki przewidziane prawem. Jeżeli Pan to podważa, to jest to kolejny argument by spotkać się z Panem w Sądzie, oczywiście pod warunkiem, że zrezygnuje pan z chroniącego Pana immunitetu poselskiego.

Jest to nikczemne, że poseł Rzeczypospolitej wykorzystuje swój immunitet do działań w obronie osoby, dopuszczającej się czynów nagannych, a jednocześnie atakuje i szkaluje osoby ujawniające naganne procedery. Mam nadzieję, że niezależne media przedstawią, czym za państwowe pieniądze zajmuje się polski poseł, a szefowie Pańskiej partii przyjrzą się uważnie Pańskiej pracy poselskiej.

Przypominam Panu, że jako pracownik Służby Leśnej Lasów Państwowych mam statut Funkcjonariusza Publicznego i z tego tytułu przysługują mi tak i obowiązki jak i prawa, które jak widać nie są przez Pana brane pod uwagę. Jeśli nie jest Pan tchórzem kryjącym się za immunitetem poselskim, to honorowym rozwiązaniem z Pana strony byłoby zrzeczenie się Pańskiego immunitetu poselskiego i umożliwienie mi

spotkania się z Panem w Sądzie w sprawie naruszenia moich dóbr osobistych.

Z poważaniem

Marek Matus

**Do wiadomości:**

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Marszałek Sejmu RP

Marszałek Senatu RP

Prezes Rady Ministrów

Posłowie RP (wszyscy)

Senatorowie RP (wszyscy)

Komisja Etyki Poselskiej

Minister Środowiska

Minister Sprawiedliwości

Prokurator Generalny

Rzecznik Praw Obywatelskich

Wojewoda Dolnośląski

Marszałek Województwa Dolnośląskiego

Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Prezes Prawa i Sprawiedliwości Region Dolny Śląsk

Prezes Prawa i Sprawiedliwości Region Legnica

Dyrektor Generalny Lasów Państwowych

Dyrektor Regionalny Lasów Państwowych we Wrocławiu

Główny Inspektor Kontroli Lasów Państwowych

Inspektor Dolnośląskiego Regionu Inspekcyjnego

Przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność”

Regionalne i Międzyregionalne Sekcje Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność”

(wszystkie RDLP)

Nadleśnictwa (wszystkie)

Organizacje związkowe w Nadleśnictwach (wszystkie)

Helsińska Fundacja Praw Człowieka

Fundacja im. Batorego

TVN

TVN24

Polsat

TVP 1

TVP Info

TVP Wrocław

TV Lubin

Polskie Radio Program 1

Polskie Radio Program 3

Polskie Radio Wrocław

Radio Zet

Radio RMF FM

Radio Lubin

Portal Onet.pl

Portal Wirtualna Polska

Portal Interia.pl

Portal Dziennik Lasy Polskie

Portal Prawy Las

Las Polski

Rzeczpospolita

Gazeta Wyborcza

Dziennik Polska The Times

Gazeta Wroclawska

Dziennik Gazeta Prawa

Legniczanie

Wiadomości Lubiąskie

Polityka

Newsweek

Wprost